

Nowacki, Wojciech / Zyśk, Zdzisław

Zbawcza wartość cierpienia w doświadczeniu świętej Faustyny Kowalskiej

Studia Teologiczne 18, 71-88

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH NOWACKI, ZDZISŁAW ZYŚK

ZBAWCZA WARTOŚĆ CIERPIENIA W DOŚWIADCZENIU ŚWIĘTEJ FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Treści: Wstęp; 1. Cierpienie – naśladowaniem Chrystusa; 2. Cierpienia jako droga zjednoczenia z Chrystusem; 3. Cierpienie jako udział w zadośćuczynieniu Chrystusa; Zakończenie.

Wstęp

Podczas kanonizacji siostry Faustyny Jan Paweł II powiedział: "Doprawdy, raduję się dziś niezmiernie mogąc zaoferować całemu Kościołowi Boży dar na miarę naszych czasów: życie i świadectwo siostry Faustyny Kowalskiej. Z Bożej Opatrzności życie tej pokornej polskiej córki zostało całkowicie złączone z historią XX wieku, wieku, który dopiero co się zakończył. To właśnie w okresie pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową Chrystus powierzył jej swe przesłanie miłosierdzia. Ci, którzy pamiętają, którzy byli świadkami i uczestnikami wydarzeń tamtych lat oraz niezmiernych cierpień, jakie przyniosły one milionom ludzi, dobrze wiedzą, jak bardzo takie przesłanie miłosierdzia było potrzebne."¹ Siostra Faustyna nie tylko żyła w czasach naznaczonych wielkimi cierpieniami, lecz także jej własne życie oraz duchowe doświadczenie nosiło głębokie znamię cierpienia. Dotykało ono wszystkich wymiarów jej życia. Jakie znaczenie posiadało cierpienie Apostołki Miłosierdzia? W jaki sposób samo orędzie Miłosierdzia wiąże się z doświadczeniem cierpienia?

W niniejszym opracowaniu zajmiemy się zbawczą wartością cierpienia. Zechcemy ukazać, na ile cierpienia, których doświadczała Siostra Faustyna, łączyły się z naśladowaniem Chrystusa, a także, w jakim stopniu służyły zjednoczeniu z Nim. Przeżywanie cierpienia rozpatrzemy także w perspektywie zadośćuczynienia za popełnione grzechy – swoje i bliźnich.

¹ Jan Paweł II, Miłosierdzie Pana trwa na wieki. Homilia podczas kanonizacji bł. Faustyny Kowalskiej, 30 kwietnia 2000 r. w: L'Osservatore Romano, 6(224)2000, s. 25.

1. Cierpienie – naśladowaniem Chrystusa

Jako chrześcijanie wszyscy jesteśmy powołani do naśladowania Chrystusa.² To powołanie możemy realizować na różne sposoby, jednak najpełniej naśladowujemy Chrystusa łącząc się z Jego cierpieniami i dopełniając Jego Mękę. Taki sposób pójścia za Panem podjęła Święta Faustyna. Zdawała ona sobie sprawę z tego, że cierpienie przyjęte i przeżywanie w duchu wiary, stanowi wprowadzenie do Królestwa Bożego, zainicjowanego już tu, na ziemi, a osiągającego swą pełnię w wymiarach wieczności.

Swoje cierpienia, włączone w cierpienia Chrystusa, święta Faustyna dostrzegała jako zadanie swojego życia. Stopniowo dochodziła do wniosku, że życie ziemskie nie stanowi największego dobra. Ma ono odpowiednią wartość dopiero wówczas, jeśli jest wprzęgnięte w służbę Bożą i jeśli człowiek jest gotowy całkowicie oddać Bogu swoje życie, dla pozyskania życia trwalszego i wiecznego.³ Kto stawia ponad wszystko życie doczesne i stara się jedynie o jego utrzymanie, ten traci sens prawdziwych wartości życia ziemskiego i tym samym prawdziwe życie dla Chrystusa. Siostra Faustyna była tego w pełni świadoma. Poprzez własne cierpienia poznała rozmiar męki Chrystusa, który wziął na siebie ludzkie cierpienia – “On dźwiga nasze boleści”.⁴ On uczynił jej cierpienia własnymi. Jego cierpienie nie było tylko samym cierpieniem, znoszeniem, wytrzymaniem bólu, było ono czynem, największym działaniem, i to działaniem dobrowolnym, najpełniejszym życiem.

Tylko cierpienie połączone z krzyżem Chrystusa ma sens i stanowi wartość w oczach Boga. Tylko cierpienie ofiarowane Bogu, znoszone w pokorze i będące naśladowaniem Chrystusa stanowi najdoskonalszą drogę do zbawienia. Krzyż wyraża najgłębszą tajemnicę spotkania z Bogiem, sprawia, że nasza słabość staje się siłą. Prawdziwa droga do Boga wiedzie przez krzyż, a cierpienie jest konsekwencją przyjęcia Ewangelii.⁵ Takie rozumienie cierpienia bliskie było świętej Faustynie. Dzięki cierpieniu dokonało się w jej życiu misterium męki Chrystusa. Żyjąc w osamotnieniu, ogołoceniu i cierpieniu – przyjmując ten stan jako dar

² Por. Mk 9, 34 –35; Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele “*Lumen gentium*” (KK) 40; Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) 520, 618.

³ Por. Dzienniczek Sługi Bożej S. M. Faustyny Kowalskiej, Profeski wieczystej Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, Kraków 1983 (Dz) 1351, 1694.

⁴ Iz 53, 5.

⁵ Por. G. R u t k o w s k a , Moja wiara, moja modlitwa, mój Bóg. Cierpienie darem niebios, Apostolstwo chorych nr 10 /1997 r. s. 8.

⁶ Por. Dz 1404.

Boga – stała się prawdziwą uczennicą Chrystusa. Ofiarując bowiem własne cierpienia łączyła je z ofiarą Krzyża Chrystusa obecną w Eucharystii przyczyniała się do zbawienia siebie i innych.

Najpotężniejszym źródłem życia duchowego w Kościele jest Eucharystia. Święta wspominała (w 1937 roku), że gdy miała osiem lat, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu zapłonęła jej miłość do Boga utajonego, zrodziła się w niej ciągła modlitwa i zaczęła nabierać mocy.⁶ Zauważyła, że rozwój życia wewnętrznego zależy od Eucharystii i mówiła do Jezusa obecnego w Eucharystii: “W Tobie koncentruje się całe me życie”.⁷ To Eucharystia dała jej siłę do zgadzania się z Wolą Bożą.⁸ To właśnie w Eucharystii Faustyna odkryła Boga jako najdoskonalszy i najskuteczniejszy ratunek w swoich słabościach i trudnościach. Komunia kształtowała postawę Świętej, jej zdecydowaną wolę życia dla chwały Bożej. Całą duszą i sercem Ignęła do Eucharystii, która nadawała jej życiu mistycznemu, zwłaszcza kontemplacyjnym intuicjom, pełną obiektywność i tworzyła jej zjednoczenie z Bogiem.⁹ Określała szczególne cechy duchowości: pragnienie pokory i ukrycia,¹⁰ milczenia, które zawiera tajemną mowę Chrystusa¹¹ oraz cichość, która umacnia ducha¹² i daje zwycięstwo. Dzięki temu siostra Faustyna przyswoiła sobie przez Eucharystię przymioty samego Jezusa.

O swoim zjednoczeniu mistycznym z Bogiem przez Eucharystię tak pisała w “Dzienniczku”: “Komunię św. przyjmuję na sposób niejako anielski. Dusza moja (jest) zalana światłem Bożym i karmi się nim, uczucia są zmarłe – jest to łącznie się z Panem na wskroś duchowe, jest to wielka przewaga ducha nad naturą”.¹³ Doświadczyła tego, co zapowiedział Jezus w słowach: “Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”.¹⁴ Doświadczyła poprzez to mistycznej, eucharystycznej obecności Chrystusa. Tak więc z Eucharystii siostra Faustyna uczyła się miłości milczącej, pokornej i ukrytej, tak jak ofiary dla Boga i dusz uczyła się przez rozważanie męki Chrystusa.¹⁵

⁷ Dz 1427.

⁸ Tamże.

⁹ Por. O. F i l e k , Droga Sługi Bożej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej do zjednoczenia z Bogiem, w: Posłannictwo Siostry Faustyny, pod red. Cz. Drężka, Kraków 1991., s. 54–55.

¹⁰ Por. Dz 1569.

¹¹ Por. Dz 888.

¹² Por. Dz 944.

¹³ Dz 1278.

¹⁴ J 6, 56.

¹⁵ Por. Dz 304.

Apostołka Bożego Miłosierdzia starała się łączyć swoje cierpienia z męką Chrystusa. W "Dzienniczku" na ten temat pisała tak: "Kiedy zaczęłam zatapiać się w męce Bożej, odsłoniła mi się wielka wartość duszy ludzkiej i cała złość grzechu, i poznałam, jak nie umiem cierpieć. Aby miałam zasługę za cierpienie, łączyć się będę w cierpieniu ściśle z Męką Pana Jezusa, prosząc o łaskę dla dusz konających, aby miłosierdzie Boże ogarnęło ich w tym ważnym momencie".¹⁶ Z czasem nabrała przeświadczenia, że gdy cierpi, zwłaszcza, gdy ją ludzie opuszczają, gdy jej otoczenie nie rozumie, wtedy sam Chrystus jest przy niej i ją wspiera.¹⁷

Łącząc własne cierpienia z Jezusem – Hostią czerpała od Niego siły do wytrwania. W modlitwie dziękczynnej zwracała się do Niego takimi słowami: "Jezu, Hostio gdybyś mnie Ty sam nie wspierał, nie umiałabym wytrwać na krzyżu, nie umiałabym wytrzymać tyłu cierpień, ale moc łaski Twojej utrzymuje mnie na wyższym poziomie i czyni zasługującymi moje cierpienia."¹⁸

To przyłgnięcie do Jezusa pozwalało jej mówić o sobie: "Imię moje jest hostia – czyli ofiara, ale nie w słowie, ale w czynie – wyniszczeniu samej siebie, w upodobaniu do Ciebie na krzyżu, o Dobry Jezu Mistrzu mój".¹⁹ Uważała, że upodabniając się do Hostii, doskonale upodabnia swoją ofiarę do trwającej nieustannie w Kościele ofiary Chrystusa. Hostia najlepiej odzwierciedla pragnienie ofiarowania się z Chrystusem – co więcej – podobnie jak Chrystus wypraszała miłosierdzie, ofiarowując się w sposób ukryty podobnie jak Jezus w Eucharystii.²⁰

Misja siostry Faustyny realizowała się w Kościele i Kościołowi Bóg udziela miłosierdzia,²¹ szczególnie w sakramencie Pokuty i Eucharystii. W "Dzienniczku" siostra Faustyna podpisywała się rzadko używanym dodatkiem "od Najświętszego Sakramentu". Wyrażał on jej głęboki związek z Chrystusem Eucharystycznym.²² Sekretarka Bożego Miłosierdzia pełniła swoją misję dzięki pomocy Chrystusa ukrytego w Eucharystii. Z Komunii św. czerpała siłę do każdego przedsięwzięcia i wzmacniała się w chorobie. Świadczą o tym zapisy w "Dzienniczku": "(...) jed-

¹⁶ Dz 1762.

¹⁷ Por. O. F i l e k , Droga Sługi Bożej ..., dz. cyt., s.67.

¹⁸ Dz 1620.

¹⁹ Dz 485.

²⁰ Por. L. G r y g i e l , Miłosierdzie Boże dla świata całego. Błogosławiona Siostra Faustyna, Kraków 1993, s.59.

²¹ Por. L. B a l t e r , Teologiczno – pastoralne uzasadnienie kultu oraz święta Miłosierdzia Bożego, Collectanea Theologica 51 (1981) fasc. II, s. 25-35.

²² Tamże s. 59 – 60.

no mnie tylko trzyma, to jest Komunia św., z niej czerpię siłę, z niej moja moc (...) Jezus utajniony w Hostii jest mi wszystkim.”²³ Jest to istotny element nauczania o miłosierdziu. Jak bowiem podkreśla św. Faustyna, to w Hostii “zawarty jest testament miłosierdzia Bożego.”²⁴

Cierpienia łączą z Bogiem i są dowodem miłości Boga ku duszom.²⁵ Nie odbierają spokoju wewnętrznego, jeżeli są dopełnieniem woli Bożej w stosunku do duszy.²⁶ Święta Faustyna chciała cierpieniem dowieść Chrystusowi swej miłości: “O Chryste, dla Ciebie cierpieć, to rozkosz dla serca i duszy. Przedłużajcie się cierpienia moje w nieskończoność, abym mogła dać Ci dowód swej miłości.”²⁷

Poprzez “wyniszczenie się” Chrystus dokonał naszego odkupienia. Ten sam cel zbawczy odkryła Siostra Faustyna w swoich cierpieniach, w wyniszczającej ją chorobie i ogałających mękach. W chwilach cierpienia, rozważała mękę Pańską, a gdy uczestniczyła we Mszy św., nasuwała się jej myśl o grzesznikach i o osobach potrzebujących wsparcia na drodze zbawienia.²⁸ Ideę zbawczego celu wyniszczenia siebie święta Faustyna wyrażała w słowach: “W medytacji poznałam, aby się jak najgłębiej ukryć w Sercu Jezusa ; rozważać Jego bolesną mękę i wnikać w uczucia Jego Bożego Serca, które jest pełne miłosierdzia dla grzeszników ; aby im uprosić to miłosierdzie, będę się wyniszczać na każdy moment, żyjąc wolą Bożą.”²⁹

Jezus w wizjach zachęcał Siostrę Faustynę do jednoczenia się z Jego konającym Sercem w zadośćuczynieniu za grzechy.³⁰ Wyzначył drogę zbliżenia do Boga przez rozważanie Męki Pańskiej, jako najlepszy sposób “poddania się” Bogu i poznania Jego tajemnic. Rozważanie bolesnej męki było dla Świętej prawdziwą szkołą pokory, a jednocześnie przeżyciem bliskości Boga oraz zrozumieniem swojego życia w perspektywie Chrystusa podejmującego cierpienie za zbawienie człowieka i świata.³¹ W swoim “Dzienniczku” stwierdziła: “Kiedy rozważam Mękę Jezusa, to mi przychodzi jasne pojęcie wielu rzeczy, których przedtem zrozumieć nie mogłam.”³²

²³ Dz 1037.

²⁴ Dz 356.

²⁵ Por. Dz 963.

²⁶ Por. Dz 1394.

²⁷ Dz 1662.

²⁸ Por. O. F i l e k , Droga Sługi Bożej ..., dz. cyt., s.69.

²⁹ Dz 1621.

³⁰ Por. Dz 873.

³¹ Por. J. M a c h n i a k , Doświadczenie Boga w Tajemnicy Jego Miłosierdzia u Bł. Siostry Faustyny Kowalskiej, Kraków 1998, s. 152 – 153.

³² Dz 267.

Z rozważań Drogi Krzyżowej rodziło się pragnienie naśladowania Chrystusa i podejmowania dla Niego największych ofiar, aby jak najściślej zjednoczyć się z Nim w tajemnicy cierpienia. Święta Faustyna wypowiadała się często na ten temat. Pisała między innymi: "Ja chcę być podobna do Ciebie, Jezu, do Ciebie ukrzyżowanego, umęczonego, upokorzonego. Jezu, odbij na duszy i sercu moim Swoją pokorę. Kocham Cię Jezu do szaleństwa."³³

Spotkanie z Chrystusem na Krzyżu prowadziło również do głębszego zrozumienia prawdy, że cierpienie jest najpełniejszym sposobem upodobnienia się do Jezusa. Potwierdził to Chrystus w słowach, które Apostołka Miłosierdzia zapisała w "Dzienniczku": "Oblubienica musi być podobna do Oblubieńca Swego. Zrozumiałam te słowa do głębi. Tu nie ma miejsca na jakieś wątpliwości. Podobieństwo moje do Jezusa ma być poprzez cierpienie i pokorę."³⁴ Naśladowanie Chrystusa dawało szansę odzwierciedlenia Jego przymiotów w codziennym życiu.³⁵

Męka Pańska była dla świętej Faustyny nauką, dzięki której poznawała bardziej Jezusa i uczyła się kochać Boga i ludzi. Wiedziała o tym, że nie wszyscy ludzie są zdolni zbliżyć się do tajemnicy cierpienia Chrystusa i zrozumieć Go w męczeństwie miłości.³⁶

W objawieniach Jezus sam zachęcał Faustynę, aby rozważała Jego mękę, która jest źródłem światła i mocy dla duszy w walce z przeciwnościami; w pełnieniu woli Bożej. Chrystus mówi do niej: "W Męce Mojej szukaj światła i siły."³⁷ Dzięki temu otrzymała zrozumienie tajemnicy cierpienia Chrystusa oraz wszystkich grzechów ludzi, które powiększają mękę Zbawiciela.³⁸

Rozważając codziennie Mękę Pańską, zbliżała się Siostra Faustyna do tajemnicy cierpienia Chrystusa i zaczęła się utożsamiać z Jego stanami, by się zjednoczyć z Nim w akcie miłości.³⁹ Jezus potwierdzał szczególną wartość duchową rozważania Jego męki i zachęcał do gorliwości w tej dziedzinie, stwierdzając: "Jedna godzina rozważania Mojej bolesnej Męki, większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się do krwi; rozważanie Moich bolesnych Ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia radość."⁴⁰ Chrystus objawiając się Siostrze Faustynie zapowiadał wiele cierpień i zachęcał ją, aby w Nim szukała mocy i oparcia.⁴¹

³³ Tamże.

³⁴ Dz 268.

³⁵ Por. J. M a c h n i a k , Doświadczenie Boga..., dz. cyt., s. 153.

³⁶ Tamże.

³⁷ Dz 654.

³⁸ Por. Dz 654.

³⁹ Por. Dz 369, 384.

⁴⁰ Dz 369.

⁴¹ Por. Dz 32, 36.

Rozważanie Męki Chrystusa pozwalało siostrze Faustynie wchodzić w tajemnicę dzieła zbawienia i poznać wielkość objawiającego się Bożego Miłosierdzia. Rozważanie to było szczególnym momentem zjednoczenia z cierpieniami Jezusa, stając się szkołą, w której Święta nauczyła się naśladować Chrystusa, obierając Go za swojego Mistrza i Nauczyciela. Zjednoczenie z Nim przez wczuwanie się w Jego stany duchowe, prowadziło do bliższego poznania Zbawiciela w Jego dziele zbawczym.⁴² Cierpienie z Chrystusem przygotowało ją do zjednoczenia przez miłość.

2. Cierpienia jako droga zjednoczenia z Chrystusem

Sens i wartość cierpienia w życiu Świętej Faustyny ukazuje się w świetle nauki Chrystusa oraz Jego stosunku do cierpiących. W swej ziemskiej pielgrzymce miał On bliski kontakt z cierpieniem. Często obcował z ludźmi dotkniętymi różnymi jego postaciami. Chrystus okazywał cierpiącemu współczucie i niósł pomoc przez usuwanie źródeł ich cierpienia. Jak wysoko cenił cierpienie, świadczą błogosławieństwa z "Kazania na górze". Błogosławionymi nazywa tych, którzy płaczą, którzy cierpią ubóstwo, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, którzy cierpią prześladowania.⁴³ Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży, włączył w swoje życie ludzkie cierpienie. Podjął je z miłości i uczynił z niego najważniejszy czynnik Odkupienia. Jego męka i ukrzyżowanie stały się nie tylko dobitnym przykładem solidarności z cierpiącymi ludźmi wszystkich czasów, lecz także narzędziem zbawienia wszystkich ludzi. Przez swą mękę krzyżową wniósł Chrystus cierpienie ludzkie na poziom dzieła zbawienia.

Otwierając się przez mękę Krzyża na cierpienia ludzi, Chrystus stwarza ludziom możliwość włączenia ich cierpienia w swoje dzieło zbawcze. Siostra Faustyna stała się w szczególny sposób podobna do Chrystusa, poprzez czynne uczestnictwo w odkupieniu świata. Cierpienia Chrystusa stały się cierpieniami Świętej. W ten sposób jej cierpienie stało się znakiem głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, wyrazem głębszej Jego miłości oraz znakiem zbawienia. Cierpienie oczyszcza duszę, czyni ją zdolną do pełniejszego udziału w życiu Bożym i pozwala uczestniczyć w zbawczym dziele Syna Człowieczego.⁴⁴

⁴² Por. J. M a c h n i a k , *Tajemnice Boga...*, dz. cyt., s. 166.

⁴³ Por. Mt 5, 1 - 11. Do błogosławieństw z "Kazania na górze" nawiązał Jan Paweł II podczas swej ostatniej, siódmej pielgrzymki do Ojczyzny. Mówił o tym między innymi w homiliach w Bydgoszczy (7.06.1999) i Elku (8.06.1999). Por. *Tygodnik Powszechny* nr 25, Kraków 20 czerwca 1999, s. 5 i 9.

⁴⁴ Por. E. S i e p a k , *Błogosławiona s.Faustyna Kowalska 1905 - 1938*, Warszawa - Kraków 1993, s. 42.

Człowiek jednoczy się z Bogiem Trójjedynym w Jego wnętrzu, w Jego życiu trynitarnym. Zjednoczenie domaga się oczyszczenia duszy poprzez oderwanie się od wszystkiego, co stworzone, nie wyłączając jej samej. Trzeba zgubić siebie w sobie by odnaleźć się w Bogu.⁴⁵ Chrystus mówi: "Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je."⁴⁶ On też jest pośrednikiem zjednoczenia, wyjściem, drogą i kresem: "Ja jestem drogą i prawdą, życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie."⁴⁷ Jego człowieczeństwo prowadzi nas do Jego Bóstwa. Jednocząc się z Jego Boską Osobą Święta Faustyna łączyła się z Ojcem i Duchem Świętym zgodnie ze słowami Chrystusa: "Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie. (...) Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy (...) Ale wy Go znacie, u was przebywa i w was będzie."⁴⁸ Tak więc zjednoczenie z Bogiem dokonuje się przez odejście od stworzeń, a pójściem za Jezusem, wejściem w Trójcę w etapach oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia.

Oczyszczenia dokonuje Bóg i mityk. Pokuty, umartwianie dobrowolne, cierpienia zsyłane przez Boga, niemożliwość "modlenia się" w zwyczajny sposób, pokusy, poczucie odrzucenia przez Boga – to oczyszczające moce zmysłów i ducha. Powodują one, że człowiek doskonali się wewnątrz. Praktyka cnót i modlitwa wzmagają potencjał duszy.⁴⁹ Dzięki modlitwie i kontemplacji Siostra Faustyna zatapiała się w miłości do Boga Trójjedynego oraz zaczęła patrzeć i podchodzić do wszystkiego Jego oczyma i sercem.

Życie mistyczne Siostry Faustyny było ukierunkowane na zjednoczenie z Bogiem. Pełne było działania Bożego, chwil odpocznienia, "ciemnych nocy" i uniesień ekstazy. Droga do zjednoczenia posiadała pewne fazy i etapy, które są niezbędne do osiągnięcia świętości. U Świętej pojawiały się one w różnym stopniu i formach. Życie mistyczne Świętej Faustyny zawierało wszystkie elementy wspólne mistykom: zgodność woli ludzkiej z Wolą Bożą, aktualizacja darów Ducha Świętego oraz zjednoczenie całkowite i przeobrażające.⁵⁰

⁴⁵ Por. K. S z a f r a n i e c , Iskra. Życiorys siostry Marii Faustyny Kowalskiej, Warszawa 1983, s. 46-47.

⁴⁶ Mt 10, 39.

⁴⁷ J 14, 6.

⁴⁸ J 14, 20, 16-17.

⁴⁹ Por. K. S z a f r a n i e c , Iskra. Życiorys siostry Marii Faustyny Kowalskiej, Warszawa 1983, s. 47.

⁵⁰ Por. S. U r b a Ń s k i , Życie mistyczne Błogosławionej Siostry Faustyny Kowalskiej, Warszawa 1997, s. 16.

Na pierwszym etapie zjednoczenie z Bogiem jest jeszcze niedoskonałe ze względu na to, że człowiek nie jest wolny od rozdartości pamięci i wyobraźni. Władze wewnętrzne nie są całkowicie "oczyszczone". Choć światło Boże kieruje władze umysłu na sprawy Boże, to jednak w sposób niedoskonały. Dlatego też zjednoczenie niedoskonałe nie jest zjednoczeniem mistycznym, lecz przygotowaniem do niego. Etap ten przygotowuje człowieka do pełnego oddania się Bogu w sposób stały i trwały.⁵¹

Dla siostry Faustyny ten pierwszy etap zjednoczenia z Bogiem był czasem prób i doświadczeń zsyłanych przez Chrystusa. Ze względu na nasilenie i czas trwania był przygotowaniem do zjednoczenia doskonałego, które polegało na odczuciu obecności samego Boga w sposób bezpośredni we wnętrzu Mistyczki. Jest ono określane "zawieszeniem" działania władz ludzkich i osobistym doznaniem tego doświadczenia.⁵² Działanie Boże przenikało Siostrę Faustynę i potęgowało się pod względem intensywności jak i zasięgu.⁵³ Bogactwo duchowe, zachowane dzięki pracy intelektu i woli, zdobyte dzięki oczyszczeniu, zostaje zachowane oraz udoskonalone. Dzięki temu Święta osiągnęła doskonałość w doświadczeniu mistycznym.

W doświadczeniu mistyków chrześcijańskich zjednoczenie doskonałe dokonywało się poprzez zaręczyny i zaślubiny duchowe (małżeństwo mistyczne). Terminy te wprowadzili św. Teresa z Avila i św. Jan od Krzyża, na określenie szczytów zjednoczenia duchowego. Różnica polegała na tym, że stan zaślubin mistycznych jest habitualnym zjednoczeniem,⁵⁴ podczas gdy zaręczyny stanem przejściowym. Terminy te zapożyczone z życia małżeńskiego, wyrażały najściślej zjednoczenie człowieka z Bogiem.⁵⁵ Święta Faustyna знаła te terminy i również posługiwała się nimi. Pragnęła ona "utonięcia" w Jezusie, czyli miłosego zjednoczenia. Gdy zjednoczenie wzrastało, wszelkie cierpienia, przeciwności, upokorzenia, niepowodzenia, posądzenia jeszcze mocniej zapalały jej miłość do Jezusa. W oczyszczonej duszy Faustyny rozwijała się miłość, która zadaje cierpienie, polegające na oddaniu się całkowitym i wyniszczeniu siebie jako ofiary dla Boga. Z tej przyczyny nie chciała być wyn-

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. S. U r b a ń s k i , *Życie mistyczne ...*, dz. cyt., s. 25–26.

⁵³ Por. Dz 120, 1790.

⁵⁴ Wg. ks. S. Urbańskiego habitualne zjednoczenie charakteryzuje się intensywnym, udzielaniem Boga przez działanie miłości i światła, biernością władz ludzkich, wewnętrznym spokojem z powodu odczuwania obecności Bożej, pewności dojścia do wyższego stopnia zjednoczenia z Bogiem. Por. S. U r b a ń s k i , *Życie mistyczne ...*, dz. cyt., s. 139–140.

⁵⁵ Por. św. T e r e s a o d J e z u s a , *Twierdza wewnętrzna*, V, 4,4 ; por. V, 2, 7.

gradzana za uczynki, ale pragnie współcierpieć z Chrystusem i bliźnim.⁵⁶ To cierpienie ma sens i wartość tylko wtedy, gdy wynika z miłości, która doprowadza do zjednoczenia z Trójcą Przenajświętszą.

Stan nieustannej "obecności Boga" przerywany bywał biernymi oczyszczeniami nocy,⁵⁷ które Siostra Faustyna przeżywała w samotności i ogołoceniu. Miał on na celu przystosować zmysły do ducha, a w ostateczności do całkowitego i bolesnego oczyszczenia (substancji) duszy. Dzięki cierpieniu oczyszczającemu budziła się w Świętej niechęć do wszystkiego, co sprzeciwiało się Woli Bożej. Nabierała przekonania o tym, iż w niej działa Bóg.⁵⁸ Po każdym biernym oczyszczeniu Bóg uobecniał się w jej wnętrzu. Odczuwała wtedy Jego bliskość, radość z obcowania; przyjaźń ze Stwórcą. Dzięki oczyszczeniu w "nocy ciemnej" doświadczała Boga w sposób głębszy i bardziej świadomy. Tym samym bierna noc zmysłów przygotowała ją do biernego oczyszczenia ducha, porządkując wszelkie pożądania i niedoskonałości. Dzięki temu Siostra Faustyna stała się obojętna na własne stany emocjonalne, egoistyczne przeżycia i pragnienia. Rodziło się w niej pragnienie pokuty i upokorzenia ze względu na swoje niedoskonałości, co sprawiało jej dodatkowe cierpienia.⁵⁹

Powyższe przejawy życia mistycznego przygotowały ją do zaręczyn duchowych, które to mistyczka wyraziła w następujących słowach: "Dusza obcuje (...) z Panem w miłosnym odpocznieniu".⁶⁰ Obcując duchowo z Bogiem, doświadczała Go w sposób głębszy i czystszy, jednoczyła się z Bogiem wszystkimi władzami wewnętrznymi przy jednoczesnym powstrzymywaniu ich działania.

Siostra Faustyna była świadoma zjednoczenia z Bogiem i pewna, że działa On w jej duszy. Stan ten był podtrzymywany i wzmocniany przez widzenia myślowe i umysłowe oraz słowa Chrystusa. W przeżywającej wówczas cierpienia Faustynie rozpalala się wielka miłość do Boga, co świadczyło o wysokim stopniu zjednoczenia jej z Bogiem.⁶¹ Stan ten przeżywała ze spokojem i ufnością.⁶² W trakcie zjednoczenia doświadczyła, że dusza trawiona miłością tonie w Bogu, płonie cała. Mistyczka

⁵⁶ D. W i d e r, *Mistyka Sługi Bożej siostry Faustyny*, w: *Posłannictwo Siostry Faustyny* pod red. Cz. Drężka, Kraków 1991, s. 83.

⁵⁷ Por. Dz 94 –104.

⁵⁸ Por. Dz 104.

⁵⁹ Por. S. U r b a Ń s k i, *Życie mistyczne ...*, dz. cyt., s.33.

⁶⁰ Dz 115.

⁶¹ Por. św. J a n o d K r z y ż a, *Noc ciemna II*, 11,2 ; 19,5.

⁶² Por. Dz 143, 145.

czuła się "przemieniona w miłość."⁶³ Doświadczała zjednoczenia również w czasie każdej Mszy św., wraz z widzeniem Dzieciątka Jezus, w momencie ofiarowania i podniesienia.⁶⁴

Po biernych oczyszczeniach ducha, Pan sprawiał zawieszenie działania władz ludzkich (ekstazę), zatopienie się w Bogu. W "Dzienniczku" siostra Faustyna pisała: "słyszając Imię Jezus – wpadam w omdlenie."⁶⁵ Doznała wówczas głębokiego zjednoczenia w głębi siebie. Doświadczała również na sobie Męki Jezusa i poznała uniżenie Boga.⁶⁶ Otrzymała od Boga nadmiar łask, które powodowały głębsze odczucie Bożej obecności.⁶⁷ Był to stan głębokiej miłości, o którym świadczą słowa: "(...) duch mój jest z Bogiem, wnętrzości moje są pełne Boga, a więc nie szukam Go poza sobą, On, Pan przenika duszę moją"⁶⁸. Przyczyną tego stanu była miłość przerastająca wolę.

Siostra Faustyna pogrążona w życiu Boga Trójjedynego usłyszała słowa Jezusa: "Chcę cię poślubić sobie".⁶⁹ Wydawało się jej, że zaślubinami duszy z Bogiem są śluby wieczyste. Gdy rozważała ten stan, odczuwała "omdlenie".⁷⁰ Doświadczyła również chwil oschłości, które stały się nie do zniesienia. W dniach od 12 do 28 lutego 1937 r. doświadczyła całkowitego zjednoczenia z Bogiem.⁷¹ Potwierdzają to stwierdzenia w "Dzienniczku": "w najgłębszym pokoju (dusza) jest zanurzona w Nim przez miłość",⁷² "jestem zanurzona w oceanie miłości",⁷³ itp. Pomimo to przeżywała poczucie własnej nędzy i nicości. Dlatego zaczęła doceniać oczyszczającą rolę oschłości.⁷⁴

18 marca 1937 r. s. Faustyna poznała treść Bożych zaślubin, które wyrażają słowa zapisane w "Dzienniczku": "Poznaję wewnętrzny ślub duszy z Bogiem (...), jest to czysty akt wewnętrzny duszy z Bogiem".⁷⁵ Chrystus ofiarował Błogosławionej swoje serce jako miejsce odpoczynku oraz zapowiedział jej uczestnictwo w swojej męce słowami: "dam ci cząstkę męki Mojej, ale nie lękaj się, (...) ale przyjmij wszystko z poddaniem się

⁶³ Dz 142.

⁶⁴ Por. Dz 347.

⁶⁵ Dz 863.

⁶⁶ Por. Dz 203, 614, 913, 976, 996, 1028, 1054, 1055, 1060, 1061, 1418, 1425, 1515.

⁶⁷ Por. Dz 882.

⁶⁸ Dz 883.

⁶⁹ Dz 912.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Por. Dz 947, 956, 961, 969 – 970, 989, 996 – 997.

⁷² Dz 947.

⁷³ Dz 513.

⁷⁴ Por. Dz 947.

⁷⁵ Dz 1020.

woli Mojej”.⁷⁶ Punkt kulminacyjny nastąpił tego samego dnia o godzinie 21⁰⁰, Chrystus mówił o tym: “(...) dałem ci przeżyć w trzech godzinach to, com cierpiał przez noc całą”.⁷⁷ Spowodowało to stan omdlenia i pozbawienia sił fizycznych. Był to dowód na niespotykaną moc oczyszczającej męki, którą trudno ująć w słowach: “każde drgnienie Serca Jezusa odbiło się w moim sercu i przeszło moją duszę”.⁷⁸ 26 marca 1937 r. o godzinie 11.⁰⁰ dokonały się zaślubiny mistyczne z Jezusem, o których siostra Faustyna tak opowiedziała: “I wprowadził mnie w taką ścisłą łączność z Sobą (...) Wszystkie łaski ta jedna przewyższa swym ogromem”.⁷⁹ Zarazem zaślubiny te zanurzyły ją w “Jego niepojętej miłości i w niepojętej męczarni z powodu Jego męki. Wszystko, co dotyczy Jego Istoty i mnie się udziela”.⁸⁰ Gdy Chrystus oddawał ostatnie tchnienie na krzyżu, Święta tonęła w Jego “boleści”. Jest to dowód, że zjednoczenie z Chrystusem połączone było z przeżywaniem Jego męki.

Z powyższych rozważań wynika jasno, że cierpienie jest najprostszą drogą do zjednoczenia z Bogiem. Święta Faustyna dowiodła tego swoim życiem. Poprzez różne, fizyczne i psychiczne cierpienia dokonało się w niej całkowite zjednoczenie z Jezusem jeszcze w czasie jej życia ziemskiego.

3. Cierpienie jako udział w zadośćuczynieniu Chrystusa

Siostra Faustyna doceniała wartość cierpienia, które rozumiała jako zadośćuczynienie Bogu za wyrządzone zło. Zdawała sobie sprawę z tego, że jednocząc swoje cierpienia z cierpieniami Chrystusa przemienia je w akt zadośćuczynienia i bierze udział w ofierze Jezusa na krzyżu.⁸¹

Idea cierpienia, jako zadośćuczynienia Chrystusowi, wynikała u siostry Faustyny z jej znajomości istoty Bożego Miłosierdzia, którego była apostołką i orędowniczką⁸² oraz z prawdy o Bogu miłującym i czekającym na wzajemną miłość. Bóg cierpi z powodu niedostrzegania i pogardy Jego miłosiernej miłości i czeka na wynagrodzenie za tą postawę.⁸³ Siostra Faustyna pisała, że cierpi On: “od dusz wybranych niewdzięczność (...) niedowierzenie”,⁸⁴ co w konsekwencji prowadzi do ich potępienia.

⁷⁶ Dz 1053.

⁷⁷ Dz 1054.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Dz 1056.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Por. Dz 41, 67, 596, 893, 953, 1268, 1619, 1697.

⁸² Por. R. U k l e j a , Miłosierdzie Boże z pokolenia na pokolenie, Wrocław 1997, s. 176.

⁸³ S. N a g y , Wynagrodzenie w życiu Sługi Bożej Siostry Faustyny, w: Posłannictwo Siostry Faustyny, pod red. Cz. Drężka, Kraków 1991, s. 103.

Święta widziała jak ludzie pogardzają darem miłosiernej miłości Boga. Zapisała w "Dzienniczku" słowa Chrystusa: "Boleje Serce Moje nad tym, że nawet dusze wybrane nie rozumieją, jak wielkim jest Moje Miłosierdzie, obcowanie ich jest w pewien sposób niedowierzaniem. O, jak to bardzo rani Serce Moje. Wspomnijcie na mękę Moją i jeżeli nie wierzycie słowom Moim, wierzcie przynajmniej Ranom Moim".⁸⁵ Słowa te dowodzą, że miłość, której dowodem jest męka nie jest rozumiana przez "dusze wybrane".

Siostra Faustyna zdawała sobie sprawę z potrzeby wynagradzania za to Bogu. Wiąże się to z Osobą Chrystusa w Jego historycznej męce,⁸⁶ jak również z niewdzięcznością aktualnie doświadczaną przez Niego od dusz uprzywilejowanych.⁸⁷ Wynagrodzenie wiąże się ze zjednoczeniem z cierpiącym Chrystusem. Życie chrześcijańskie w swojej najgłębszej istocie i przeznaczeniu, polega na utożsamieniu się i zjednoczeniu z Chrystusem. To wynagrodzenie stanowi element składowy zbawczego dzieła Boga.⁸⁸ Tak więc wiara w misterium Bożego Miłosierdzia była dla siostry Faustyny źródłem postawy wynagrodzenia, której istotę stanowi miłość. Wyrazem tej postawy jest pełnienie woli Bożej, w tym pełna zgoda na niesienie krzyża.⁸⁹

Siostra Faustyna była świadoma, że miłość, która ma wynagrodzić za grzechy bliźnich, musi się sprawdzić w życiu. Weryfikacją tej postawy w życiu codziennym jest: postępowanie zgodnie z wolą Bożą i heroiczne znoszenie cierpień.⁹⁰ Święta oddała się Bogu na całopalną ofiarę, czym doskonale wypełniła wolę Bożą. Stanowiło to kluczowy element wynagrodzenia. Dopełnieniem tego była bezwarunkowa zgoda na cierpienie wyrażone w słowach: "Jądro miłości – jest ofiara i cierpienie".⁹¹ Zgoda na pełnienie woli Bożej oznaczała również zgodę na cierpienie, które Bóg dopuszcza na człowieka. Pociągało to za sobą zgodę na bolesne doświadczenia życiowe. W swoim "Dzienniczku" siostra Faustyna pisała: "Cokolwiek na mnie Bóg dopuści, przyjmę z całkowitym poddaniem się Jego świętej woli. Gdziekolwiek mnie postawi będę się starała wiernie spełniać Jego świętą wolę i wszelkie upodobania Jego (...) Chociażby ta wola Boża

⁸⁴ Dz 580.

⁸⁵ Dz 379.

⁸⁶ Por. Dz 188, 252, 487.

⁸⁷ Por. Dz 1076.

⁸⁸ Por. S. N a g y, Wynagrodzenie w życiu ..., dz. cyt., s. 106.

⁸⁹ Tamże, s. 107-108.

⁹⁰ Por. E. S i e p a k, Siostra Faustyna Kowalska, w: *L'Osservatore Romano*, nr 4 (152) 1993, s. 60.

⁹¹ Dz 1103.

była dla mnie, – jak wola Ojca Niebieskiego względem Swego Syna modlącego się w Ogrodzie Oliwnym – ciężka i twarda”.⁹²

Drugim aspektem przeżywania cierpienia przez siostrę Faustynę w kontekście wynagrodzenia było współcierpienie z Chrystusem i udział w Jego męce. Jak zauważa S. Nagy, stanowi to jeden z centralnych wątków “Dzienniczka”.⁹³ Rzeczywiście, znoszenie doświadczeń jako wynagrodzenie i pocieszenie Chrystusa było nastawieniem, które odgrywało ważną rolę w życiu siostry Faustyny. Potwierdza to następujący fragment “Dzienniczka”: “Ofiarę swoją w szczególny sposób złączyłam z Ofiarą Jezusa Ukrzyżowanego, aby przez to stać się milszą Bogu”,⁹⁴ jest to nic innego jak tylko wynagrodzenie przez znoszenie cierpienia i krzyż. Na cierpienia Jezusa odpowiada swoim cierpieniem, które wynagradza, pociesza Umęczonemu w przeszłości i w teraźniejszości Oblubieńca.

Zbliżenie do tajemnicy Odkupienia, męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jako wyraz Miłosierdzia Bożego wyczułilo siostrę Faustynę na problem zła, grzechu i potrzebę zadośćuczynienia. Dostrzegając grzech jako największe zło i nieszczęście dla człowieka zagrożonego w swojej drodze ku zbawieniu, poczuwała się do pomocy świadczonyj przez zadośćuczynienie włączone w zbawczą ekspiację Jezusa.⁹⁵ Wyraziła to w sposób dobitny w słowach: “Czuję wewnątrznie, jakobym miała odpowiedzialność za wszystkie dusze, czuję dobrze, że żyję nie tylko dla siebie, ale dla całego Kościoła.”⁹⁶ Wynikało to z odpowiedzi na wezwanie Jezusa do współdziałania z Nim w dziele zbawienia wszystkich ludzi.

W ciężkich cierpieniach otuchą dla siostry Faustyny był Ukrzyżowany Chrystus. Świadomość Jego męki umacniała ją w tym, że Bóg nie tyle odsunie od niej cierpienia, ile da siłę do wytrwania w nich.⁹⁷ Dlatego też w swoim “Dzienniczku” pisała: “W najcięższych mękach, wzrok swej duszy zatapiam w Jezusa Ukrzyżowanego, nie spodziewam się pomocy od ludzi, ale ufność swą w Bogu mam, w Jego niezgłębionym miłosierdziu jest wszelka nadzieja moja.”⁹⁸ W ten sposób cierpienie skła-

⁹² Dz 1394.

⁹³ Por. S. Nagy, Wynagrodzenie w życiu ..., dz. cyt., s. 110.

⁹⁴ Dz 250.

⁹⁵ Por. S. S m o l e Ń s k i, Cnota miłosierdzia chrześcijańskiego Sługi Bożej Siostry Faustyny, w: Posłannictwo Siostry Faustyny, pod red. Cz. Drężka, Kraków 1991, s. 128.

⁹⁶ Dz 1505.

⁹⁷ Por. Dz 1580.

⁹⁸ Dz 681. Por. Dz 1151.

niało do większej ufności, w świetle wiary bowiem zawsze ma charakter zbawczy.⁹⁹

Dla siostry Faustyny cierpienia łączą z Bogiem, kiedy są dowodem miłości Boga ku ludziom.¹⁰⁰ Nie odbierają one pokoju duszy, lecz są dopełnieniem woli Bożej.¹⁰¹ Cierpieniem chciała ona dowieść swojej miłości do Chrystusa. Pisała: "O Chryste, dla Ciebie cierpieć, to rozkosz dla serca i duszy. Przedłużajcie się cierpienia moje w nieskończoność, abym mogła dać Ci dowód swej miłości."¹⁰² Miała nadzieję zjednać cierpieniem błogosławieństwo Boże dla otoczenia. Tak jak "wyniszczenie się" Chrystusa miało na celu nasze odkupienie, tak też siostra Faustyna odkryła ten sam cel zbawczy w swoich cierpieniach, w wyniszczającej ją chorobie płucnej, ogałających mękach ducha.¹⁰³ Cierpiąc rozważała mękę Pańską, i gdy uczestniczyła we Mszy św. często myślała o grzesznikach i o osobach potrzebujących szczególnego wsparcia.¹⁰⁴

Dostępowała też tajemniczej łaski współodczuwania cierpień Chrystusa.¹⁰⁵ Miało to miejsce zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu. Podejmując wynagrodzenie grzechów podczas karnawału w 1938 r., dostąpiła udziału w szczególnym cierpieniu. W "Dzienniczku" zapisała: "Przez dzień cały czułam ból korony cierniowej."¹⁰⁶ Im głębsze było odczuwanie Męki Pańskiej, tym groźniejsze zdawało się to być dla jej życia. 14 kwietnia 1938 r., w Wielki Czwartek pisała: "W jednym momencie odczuwam i przeżywam całą mękę Jezusa we własnym sercu, zdziwiłam się, że te katusze nie pozbawiły mnie życia."¹⁰⁷

Siostra Faustyna osiągnęła zjednoczenie z Bogiem poprzez swoją zgodność z wolą Bożą i miłość do krzyża, upodabniając się tym samym do Chrystusa, uczestniczyła w Jego zbawczym dziele.

Jak widać, siostra Faustyna przeżywała swoje cierpienia jako udział w Chrystusowym zadośćuczynieniu za grzechy świata. Jej cierpienia włączały ją w zbawcze dzieło Boga. Świadome cierpienie ofiarowane Bogu było zadośćuczynieniem, które Bóg przyjął. Zgoda na Wolę Bożą w życiu codziennym, nawet tą najbardziej bolesną, sprawiła, że brała

⁹⁹ Por. P. K r e i s , Cnota ufności w pismach Sługi Bożej Siostry Faustyny, w: Posłannictwo Siostry Faustyny, pod red. Cz. Drężka, Kraków 1991, s. 42.

¹⁰⁰ Por. Dz 963.

¹⁰¹ Por. O. F i l e k , Droga Sługi Bożej ..., dz. cyt., s. 67.

¹⁰² Dz 1662.

¹⁰³ Por. O. F i l e k , Droga Sługi Bożej ..., dz. cyt., s. 69.

¹⁰⁴ Por. Dz 996, 1621.

¹⁰⁵ Por. Dz 1646.

¹⁰⁶ Dz 1619.

¹⁰⁷ Dz 1663.

udział w męce i cierpieniu Jezusa. Bardzo często odczuwała fizyczne męki podobne do tych, które znosił Chrystus w czasie Drogi Krzyżowej. Potwierdzeniem tego są cytowane powyżej fragmenty "Dzienniczka".

Zakończenie

Na podstawie doświadczeń Siostry Faustyny ukazaliśmy, iż przeżywała ono swoje cierpienia w duchu wiary przekonana o ich zbawczej wartości. Staraliśmy się udokumentować, że dla Świętej cierpienie było sposobem naśladowania Chrystusa, drogą do zjednoczenia z Nim, oraz uczestnictwem w Jego zadośćuczynieniu. Podejmując cierpienie Siostra Faustyna była świadoma zbawczego dzieła Boga. Potwierdzają to zapisy autorki w "Dzienniczku". Właśnie owo uświadomienie sobie tak ogromnej wartości cierpienia, znalezienie jego sensu, potwierdzenie jego znaczenia ma ogromną wartość dla człowieka współczesnego.

Cierpienie jest tajemnicą, do której trzeba podejść z pozycji wiary. Odpowiedzią na jego dramat jest miłość, którą Bóg objawił człowiekowi w krzyżu Jezusa Chrystusa. Chrystus zbliżył się do świata ludzkiego przez to, że wziął cierpienie na siebie. Tym samym uczynił z niego narzędzie do osiągnięcia wspaniałego dobra, jakim jest pojednanie ludzkości i każdego z nas z Bogiem oraz przywrócenia nam godności dzieci Bożych. W krzyżu Chrystusa nie tylko dokonano się odkupienie przez cierpienie, lecz samo cierpienie zostało odkupione. Dlatego też każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa. On wprowadził nas do swojego Królestwa przez cierpienie.¹⁰⁸

W doświadczeniu Siostry Faustyny uwidacznia się, że w Chrystusie Bóg chce działać przez cierpienie, które jest słabością i że w tej słabości chce objawić Swoją moc. Kto cierpi w zjednoczeniu z Chrystusem, ten dopełnia w swym cierpieniu braki udreń Chrystusa. Dzięki wierze cierpienie jawi się jako istotny środek do naszego uświęcenia i skutecznego apostołstwa. Może stać się również dla nas momentem przełomowym, który pociąga za sobą postanowienie poprawy, przemiany życia i staje się ubogaceniem duchowym, które prowadzi do nawrócenia. Dzięki cierpieniu człowiek uświadamia sobie, że bez odwołania się do Boga, sam nie jest w stanie niczego uczynić. Cierpienie jest również próbą wierności niewidzialnemu Bogu. W Ewangelii cierpienie jest zawsze świadectwem miłości Boga. Cierpią ci, których Bóg kocha. Daje im w ten sposób łaskę udziału w dziele zbawczym.

¹⁰⁸ Por. J a n P a w e ł II, List apostołski *Salvifici doloris* o chrześcijańskim sensie cierpienia 21.

Święta Siostra Faustyna pokazuje ludziom końca XX wieku, epoki, w której dominuje kult młodego i pięknego ciała, że człowiek cierpiący jest potrzebny, że jego ofiara ma sens i znaczenie oraz przynosi zbawcze skutki nie tylko dla niego, ale również dla całego Kościoła, a nawet całej ludzkości. Jest to ratunek dla współczesnego świata.

Podczas kanonizacji Siostry Faustyny Papież podkreślił, że, obok miłości Boga, w przyjęciu i przeżywaniu cierpienia Święta kierowała się miłością do bliźnich. Jak stwierdził Ojciec Święty: "Ta miłość powinna inspirować współczesnego człowieka, współczesną ludzkość, aby mogła stawić czoło kryzysowi sensu życia, podjąć wyzwania związane z różnorodnymi potrzebami, a przede wszystkim, by mogła wypełnić obowiązek obrony godności każdej ludzkiej osoby. W ten sposób orędzie o miłosierdziu Bożym stanie się pośrednio również orędziem o niepowtarzalnej godności, wartości każdego człowieka. W oczach Bożych każda osoba jest cenna, za każdego Chrystus oddał swoje życie, każdemu Ojciec daje swego Ducha i czyni go bliskim sobie"¹⁰⁹

¹⁰⁹ J a n P a w e ł I I, Miłosierdzie Pana ... dz. cyt, s.26.

IL VALORE SALVIVICO DELLA SOFFERENZA NELL'ESPERIENZA DELLA SANTA FAUSTYNA KOWALSKA

Riassunto

La sofferenza è un mistero che viene affrontato nella luce della fede. Nel presente articolo abbiamo studiato questo mistero della condizione umana basandosi sull'esempio della santa Suor Faustyna Kowalska, nota per aver trasmesso il messaggio della misericordia di Dio. La sua esperienza mistica fu profondamente segnata dalla sofferenza vissuta sia al livello spirituale che fisico. La testimonianza di Suor Faustyna contenuta nel suo "Diario" ci rivela in che modo colui che crede può vivere la sofferenza.

Inanzitutto abbiamo dimostrato che la sofferenza diventa, grazie alla fede, un luogo privilegiato dell'incontro con Dio e del suo agire nel cuore umano. Suor Faustyna visse la sua sofferenza nello spirito dell'imitazione di Cristo. Nel dolore ella si sentì strettamente unita a Cristo e chiamata a partecipare alla passione salvifica di Gesù per la quale siamo salvati.

La testimonianza di questa Santa ci dimostra che la sofferenza vissuta in unione con Cristo costituisce un efficace mezzo della nostra santificazione personale e dell'apostolato. Tramite la sofferenza Dio purifica interiormente l'uomo portandolo a una più profonda comunione con il suo Redentore.

Il valore salvifico della sofferenza rivelato nell'esperienza della Santa Faustyna è una valida risposta alle ansie e alle paure dell'uomo contemporaneo.